

Wymagająca hodowla zielononóżki kuropatwianej

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 9 maja 2016



Hodowla zielononóżki kuropatwianej cieszy się w ostatnich latach coraz większą popularnością. Ich jajka mają mnóstwo walorów prozdrowotnych, dlatego też są poszukiwane przez konsumentów. Zielononóżki mają jednak spore wymagania, dlatego hodowla tej rasy nie w każdym gospodarstwie jest możliwa.

Zielononóżki potrzebują dużego wolnego wybiegu, dlatego na pewno nie sprawdzą się w każdym gospodarstwie.

Jolanta Dubis, hodowca zielononózek z Miłakowa pod Olsztynem

Hodowla zdrowia

Zielononóżka kuropatwiana to stara polska rasa, doceniana niegdyś z powodu **delikatnego mięsa i wyjątkowo smacznych jaj**. Dziś jajka zielononóżki kuropatwianej cieszą się ogromnym zainteresowaniem na rynku zdrowej żywności. Mają bowiem mnóstwo **właściwości odżywczych**,

a jednocześnie stosunkowo niewiele cholesterolu. Hodowla zielononózki to więc doskonały sposób na zwiększenie dochodu z gospodarstwa ekologicznego i nie tylko. Trzeba mieć jednak świadomość, że zielononózka nie nadaje się do intensywnego i masowego chowu.

– [Kury](#) tej rasy doskonale czują się w niewielkich stadach, maksymalnie do 300 szt. – mówi Jolanta Dubis z Miłakowa pod Olsztynem, która od lat zajmuje się hodowlą zielononózek. – *W ich przypadku **niemożliwy wręcz jest chów ściółkowy czy klatkowy**, a gdy stado jest zbyt duże, wśród kur pojawia się kanibalizm. Zielononózki kuropatwiane potrzebują dużego wolnego wybiegu, dlatego na pewno nie sprawdzą się w każdym gospodarstwie.*



W przypadku hodowli zielononózek niemożliwy wręcz jest chów ściółkowy czy klatkowy.

Hodowla zielononózki kuropatwianej

Kury zielononózki najlepiej sprawdzą się **w małych i średnich gospodarstwach**. Ich średnia nieśność to ok. 150 jaj o dość niewielkiej masie (ok. 55 g). Kury wymagają zapewnienia nie tylko odpowiedniej przestrzeni, ale też paszy – lubią **młode zielonki, parowane ziemniaki, ziarna zbóż, otręby**.

– *Koszt utrzymania zielononózek jest zdecydowanie wyższy niż innych kur, ale też **ich jajka mają swoją cenę*** – mówi Jolanta Dubis. – *Za 1 jajko w skupie otrzymuję ok. złotówki, to sporo w porównaniu z innymi jajkami. Po odliczeniu kosztów utrzymania, paszy, wyposażenia pomieszczeń **i tak jestem na plusie**. Wiem natomiast, że niektórzy hodowcy potrafili zrobić z zielononózek pomysł na doskonały [biznes](#). Hodują koguty, które następnie kastrują, a pochodzące z takich kapłonów mięso sprzedają na rynek zachodni. **Tutaj ceny są już naprawdę wysokie i przynoszą zysk. Za 1 kg mięsa można otrzymać ok. 70 zł.***